

MARIOLA MILUSZ

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Cechy charakterystyczne socjolektu kierowców (użytkowników CB-radia)

The Characteristic Features of Drivers' Special Language (the Users of CB Radio)

Na temat socjolektu użytkowników CB-radia powstały i powstają liczne publikacje. Ich autorzy starają się charakteryzować specyfikę tego rodzaju komunikacji oraz typowe mechanizmy językowe, stanowiące podstawę jej funkcjonowania¹. Największą popularnością cieszyło się ono w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy było jednym z podstawowych sposobów porozumiewania się na krótkie odległości. Pojawienie się telefonów komórkowych spowodowało znaczne ograniczenie funkcji, które CB-radio miało do spełnienia. Obecnie używane jest bardzo często, bowiem „umożliwia rozmowę w czasie podróży, ale przede wszystkim ma zastosowanie praktyczne: pozwala szybko uzyskać informacje (które są na bieżąco korygowane) o korkach, objazdach, patrolach policji, utrudnieniach czy niebezpieczeństwach na drodze, a nawet, funkcjonując jako swoisty system nawigacji, umożliwia w obcym mieście odnalezienie szukanej ulicy [...]”².

¹ V. Jaros, *Deminutiva i formacje hipokorystyczne oraz ich funkcje w języku użytkowników CB-radia*, [w:] *Wokół słów i znaczeń IV. Słowotwórstwo a media*, red. E. Badyda, J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk 2011, s. 185–195; V. Jaros, *Język użytkowników CB-radia (właściwości leksykalne)*, [w:] *Język nowych mediów*, red. K. Michalewski, Łódź 2012, s. 291–301; E.K. Nowik, *Analiza dyskursu CB-radia: profesjolekt kierowców TIR-ów. Studium pilotażowe*, [w:] *Język a komunikacja 17. Język polski XXI wieku. Analizy, oceny, perspektywy*, red. G. Szpila, Kraków 2007, s. 121–128; V. Jaros, *Rytualizacja i plciowość w komunikacji użytkowników CB-radia*, [w:] *Język, rytuał, pleć*, red. M. Cieszkowski, J. Szczepaniak, Bydgoszcz 2011, s. 113–128.

² V. Jaros, *Deminutiva i formacje...*, s. 185–186.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie wybranych cech wskazanego socjolektu, osadzonych w kontekście dotychczasowych ustaleń badaczy³. Podstawę materiałową stanowią dane zebrane przeze mnie samodzielnie oraz te, które pochodzą ze stron internetowych poświęconych językowi użytkowników radia CB⁴.

W języku użytkowników pasma obywatelskiego można zauważyć dychotomiczny podział na dwie grupy: *My* i *Oni*. *My* jest to ściśle określone grono osób – *mobilki, mobile, naprowadzacze, szofer//wilk, traker, trakowiec*, czyli nazwy kierujących pojazdami, którzy komunikują się przez CB-radio. Do grupy *Oni* należą przede wszystkim: *policja*, nazywana *miškami, miškami na hulajnogach, smerfami, niebieskimi, gumisiami*, oraz Inspektorzy Transportu Drogowego, czyli *krokodylki, inspektorki, korniszony, krówki mleczówki, leśne gady*⁵. *Miški na hulajnogach* to policjanci na motorach. Jest to nazwa humorystyczna, niezawierająca w sobie elementów deprecjonujących. Leksem *inspektorki* stanowi przykład zdrobnienia o zabarwieniu pejoratywnym, a jednocześnie lekceważącym. Znaczenie podstawowe nazwy określa bowiem treści, do których nie dodaje się formantów zdrabiających, ponieważ wywołuje to nacechowanie ujemnie ekspresywne.

Porozumiewanie za pomocą pasma obywatelskiego jest dość specyficzne, ponieważ mamy tu do czynienia z wieloma nadawcami i odbiorcami. Można więc powiedzieć, że sytuacja komunikacyjna ma charakter publiczny i poniekąd symultaniczny. Jest to swoista odmiana polilogu. Każdy posiadacz urządzenia ma możliwość włączenia się do wymiany zdań w dowolnym momencie, a nawet jeśli tego nie zrobi, słyszy rozmowy innych kierowców. Możemy więc w takich wypadkach mówić o pośrednich i bezpośrednich uczestnikach komunikacji. Skoro mamy do czynienia z wieloma nadawcami i odbiorcami, jest to pewna forma komunikowania masowego, w którym sprzężenie zwrotne jest wielokierunkowe, gdyż na jedno pytanie często pada odpowiedź udzielona przez wielu użytkowników⁶. Komunikacja przy pomocy CB-radia nie jest oficjalna. Świadczy o tym zwłaszcza używanie słownictwa z rejestru potocznego, często wręcz kolokwialnego, dość swobodna konwencja rozmowy oraz potoczne zwroty adresatywne⁷. W dialogach użytkowników radia CB mamy typowe elementy polszczy-

³ Niniejszy artykuł napisany został głównie w oparciu o wyżej wymienione publikacje oraz materiał własny.

⁴ Podstawa materiałowa: relacje użytkowników radia CB z lat 2008–2010 (w zbiorach autora); fora internetowe i inne strony dotyczące socjolektu użytkowników CB-radia: <http://simsony.net/showthread.php?t=6843>; <http://www.forum.vwgolf.pl/viewtopic.php?t=113213>; <http://forum.vwgolf.pl/viewtopic.php?t=56197>; <http://www.gp24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20070522MAGAZYN/70521037>; <http://napisy.gwe.pl/get?id=150366>; http://www.slangcb.pl/cb_radio.php.

⁵ Por. V. Jaros, *Język użytkowników CB-radia...*, s. 292–293.

⁶ Por. Eadem, *Deminitiva i formacje...*, s. 186.

⁷ Por. *Ibidem*, s. 191.

zny mówionej⁸. Przede wszystkim występuje wiele powtórzeń pełniących funkcję ekspresywną: *widzę, widzę, jak on ten płoteczek przeskoczy; mobilki, mobilki, jak tam dróżka do Gdańska; dobra, dobra kolego, biorę go; nie słyszę cię kolego, nie słyszę; raz pojechałem w trasę bez radia, raz, i nie czułem się pewnie; alfa masz czysto, jedziesz, jedziesz*. Pełnią one funkcję hiperbolizującą przekaz, a tym samym aktywizują uczestników komunikacji. Powtórzenia nadają też pewien rytm wypowiedzi, czyniąc ją bardziej wyraźną⁹. Dość częstym zjawiskiem jest stosowanie elipsy, czyli takich konstrukcji, w których opuszczono pewne elementy werbalne, bez zakłócenia sensu zdania. Jest to przejaw ekonomii językowej i coraz powszechniejszej tendencji do skrótowości. *Uważajcie koledzy, na dwudziestym trzecim (są, stoją) krokodylki, a w okolicach trzydziestego (jadą) misiaczki na hulajnogach. A na wylociku (są) dodatkowo suszareczki; Mobilku, jak (wygląda) dróżka na Kielce; Szerokości, przyczepności (życzę) kolego; (jest) czysto i spokojnie kolego*. W komunikacji pomiędzy użytkownikami radia CB chodzi przede wszystkim o przekazanie optymalnej ilości informacji w jak najkrótszym czasie. Komunikat musi być więc syntetyczny i skondensowany. W związku z tym opuszczenie czasowników nieobligatoryjnych, na przykład: *życzę, jest, stoją*, wydaje się być uzasadnione.

Prymarnie socjolekt kierowców pełni funkcję informacyjną. Ze względu na zasób leksykalny sekundarnie pojawiają się trzy inne: fatyczna, ekspresywna i socjalizująca¹⁰. Funkcja fatyczna polega przede wszystkim na nawiązaniu kontaktu z interlokutorem i podtrzymywaniu rozmowy. W interesującej mnie odmianie języka zabiegowi temu służą wszelkiego rodzaju wypowiedzenia, które pełnią też funkcję zwrotów grzecznościowych¹¹. W komunikacji pomiędzy użytkownikami tego medium istnieją pewne utrwalone wzory zachowań językowych, które możemy nazwać swego rodzaju *etykietą językową*. Ciekawym zjawiskiem w omawianym socjolekcie jest brak zwrotów honoryfikatywnych typu: *Pan, Pani, Eks-celencja* i tym podobnych, których głównym zadaniem jest okazywanie szacunku partnerowi dialogu i nobilitowanie go. Wszyscy użytkownicy CB-radia mówią do siebie w sposób poufały: *kolego, koleżanko, koleżko*, niezależnie od statusu społecznego interlokutora, na przykład: *kolego, jak tam dróżka na Warszawę; kolego, na dwudziestym piątym suszą; koledzy, wie ktoś może jak dróżka na Tere-spol*. Czasem rozmówcy zwracają się do siebie, używając nie nazw osobowych, lecz określających markę samochodu, na przykład: *Alfa, masz czysto; Alfa, dajesz, dajesz; Meganka, pociskasz; Manik zrób marginesik*¹². Jest to przykład zastosowania metonimii – przedmiot zamiast użytkownik. W przypadku gdy rozmów-

⁸ Por. *Ibidem*, s. 189; E.K. Nowik, *op. cit.*, s. 127.

⁹ Por. E.K. Nowik, *op. cit.*, s. 127.

¹⁰ Por. V. Jaros, *Rytualizacja i płciowość...*, s. 116–117.

¹¹ Por. *Ibidem*, s. 114–116.

¹² Por. *Eadem*, *Język użytkowników...*, s. 293–295.

cy znają się lepiej, mogą zwracać się do siebie, używając pseudonimów, na przykład: *Złoty, Pajdak, Kaczka, Mike*. Jest to jednak praktyka stosowana na oficjalnym kanale dość rzadko. Leksemy: *kolego* i *koleżko* pełnią przede wszystkim funkcję sygnałów otwarcia, które inicjują rozmowę: *Koledzy, misiaki suszą na sto dwudziestym pierwszym; Koledzy, jak tam ścieżka na Świecie? Czysto kolego*. Nie używa się natomiast aktów powitalnych, takich jak: *cześć, hej, witam, dzień dobry, dobry wieczór, halo* i tym podobnych, ponieważ ich rola została całkowicie przejęta przez wyżej wymienione leksemy. Wyrazy: *kolego, koledzy, koleżko*, używane już w trakcie konwersacji, służą przede wszystkim podtrzymaniu kontaktu oraz stworzeniu przyjaznej atmosfery. Realizuje się więc w tym wypadku funkcja fatyczna oraz socjalizująca wypowiedzi, na przykład: *Dzięki kolego za informację; Kolego, a powiedz mi jeszcze jak ten objazd zrobić; Koledzy, a wiecie, gdzie tego dzwona wywalili*.

Jeśli chodzi o zakończenie konwersacji, to w omawianej odmianie języka nie zetknijemy się z typowymi formułami finalnymi, takimi jak: *żegnam, cześć, do widzenia, do usłyszenia, do zobaczenia, na razie czy pa*. Zamiast tego zwyczajowo używa się wyrażen: *bajo, szerokości, przyczepności* lub *powodzonka*. Formuły pożegnalne zostają więc połączone z tymi wyrażającymi życzenia¹³. *Bajo* to neologizm, który powstał prawdopodobnie w wyniku przekształcenia angielskiego zwrotu pożegnalnego *bye-bye*. Należy dodać, że pod uwagę wzięta została nie pisownia leksemu, lecz sposób, w jaki jest on artykułowany: */baj/*. Używa się go tylko i wyłącznie, gdy interlokutor chce zakończyć rozmowę. Leksemy: *szerokości, powodzonka* i *przyczepności* wyrażają w sposób literalny serdeczny stosunek rozmówców do siebie. Zwyczajowo nie używa się czasownika *życzę*. Jest on natomiast w pewnym sensie konotowany przez używanie form w dopełniaczu: *życzę czego: szerokości, przyczepności*. Jeśli pojawi się czasownik *życzę*, to mamy do czynienia ze zmianą tradycyjnego szyku wyrazów. Pierwszy występuje rzeczownik: *szerokości* lub *przyczepności*, dopiero za nim znajduje się wskazany wcześniej czasownik w dopełniaczu.

Do aktów mowy o charakterze grzecznościowym, stosowanych w czasie jazdy, należą podziękowania i przeprosiny. Jeśli chodzi o podziękowania, to używa się właściwie tylko dwóch leksemów: *dzięki* i *podziękował*. *Mobilki* dziękują sobie wzajemnie, wykorzystując prostą konstrukcję: *Dzięki Kolego*. Warto zaznaczyć, że mało popularne jest stosowanie wyrazu *dzięki* w izolacji. Drugim leksemem jest: *podziękował*. W tym wypadku nastąpiło pewne przesunięcie formalne. Polega ono na tym, że forma trzeciej osoby liczby mnogiej używana jest na określenie pierwszej osoby liczby pojedynczej. Nie: (ja) *podziękowałem*, ale (ja) *podziękował*. Przeprosiny wyraża się, używając leksemu z języka ogólnego: *przepraszam* – ‘proszę o darowanie winy, proszę o wybaczenie, tłumaczę się, uspra-

¹³ Por. E.K. Nowik, *op. cit.*, s. 124.

wiedliwiam się¹⁴, bądź *sorry* i *sorki*, które powstały od angielskiego wyrażenia *I'm sorry*, czyli 'przykro mi'.

Cechą charakterystyczną omawianego socjolektu jest brak wulgaryzmów. W eterze niepożądane jest stosowanie wyrazów niecenzuralnych. Dozwolone są natomiast kolokwializmy, które niosą z sobą duży ładunek emocjonalny, na przykład: *najlepiej głowę mu urwać; ty stary draniu; jesteś mocny tylko w gębie; dziecko, weź się schowaj; fruwać się skubany nauczył*¹⁵.

Najbardziej charakterystyczny jest niewątpliwie zasób leksykalny. Przeciętny użytkownik języka wielu wyrazów nie jest w stanie dekodować¹⁶. W języku CB można zauważyć tendencję do zdrabniania wyrazów: *mobilki, dróżka, miški, marginesik, misiaczki, radyjko, koleżka, dziewczynki, kamerka, oczko, krokodylki, światelko, wahadelko, wlocik, wylocik*. Pełnią one przede wszystkim funkcję ekspresywną. Za pomocą zdrobnień można komunikować pozytywne nastawienie do danego przedmiotu bądź zjawiska. Czasem jednak niosą one z sobą negatywne konotacje, pokazując ironiczne podejście do rzeczywistości¹⁷. Wówczas deminutywa muszą się znajdować w określonym kontekście, który na owe pejoratywne asocjacje wskazuje. W izolacji bowiem zdrobnienia są zazwyczaj dekodowane jako leksemy o znaczeniu pozytywnym¹⁸. Należy jednak zaznaczyć, że ich zbyt duże nagromadzenie sprawia wrażenie infantylności i staje się irytujące: *mobilki, mobilki jak tam dróżka do Rumi; słuchaj koleżko, ty takich numerków nie rób; miški z suszarczką; mobilku, zrób marginesik; był wypadeczek; no to koreczek, widzę; widzę jak on ten płoteczek przeskoczył; na wylociku suszarczka*. Zdrobnienia mogą też pełnić funkcję ludyczną. Efekt humorystyczny jest wynikiem zderzenia ze sobą dwóch jakości, a mianowicie opisywania świata kierowców przy pomocy wręcz dziecinnego języka¹⁹.

Violetta Jaros zauważa, że zdrobnienia, które pojawiają się podczas komunikacji za pomocą CB-radia, można zakwalifikować do dwu oddzielnych kategorii: wyrazy należące do leksyki socjolektalnej sensu stricto oraz swego rodzaju okazjonalizmy, które „są rezultatem swobodnych, spontanicznych wypowiedzi kierowców, a ich użycie najczęściej wynika z uwarunkowań ekspresywno-sytu-

¹⁴ Hasło: *Przepraszam*, [w:] *Nowy słownik języka polskiego PWN*, red. E. Sobol, Warszawa 2002, s. 782.

¹⁵ Język użytkowników CB-radia nie jest całkowicie pozbawiony wulgaryzmów. Nieformalna umowa między kierowcami dotyczy powstrzymywania się od stosowania słów niecenzuralnych ze względu na dzieci, które podróżują wraz z rodzicami. Istnieją jednak teorie mówiące o częstym stosowaniu wulgaryzmów w tego rodzaju komunikacji. Por. V. Jaros, *Deminutiva i formacje...*, s. 191. Autorka twierdzi, że jest to skrajny przejaw swobody językowej.

¹⁶ Por. *Eadem, Język użytkowników...*, s. 291–301; E.K. Nowik, *op. cit.*, s. 123–127.

¹⁷ Por. V. Jaros, *Deminutiva i formacje...*, s. 191.

¹⁸ Por. *Ibidem*, s. 187.

¹⁹ Por. *Ibidem*, s. 190–191; E.K. Nowik, *op. cit.*, s. 125–126.

acyjnych”²⁰. Konkludując, autorka zauważa, że zdrobnienia wskazują na predyspozycje mentalne kierowców, pokazując ich sprawność językową, poczucie humoru oraz umiejętność natychmiastowego wpisania się w konwencję rozmowy²¹. W żargonie kierowców można spotkać deminutiva, które pełnią funkcję intensyfikującą znaczenie leksemu, na przykład: *czyściutko*. Przede wszystkim jednak ich zadaniem jest wprowadzanie familiarniej atmosfery, podkreślenie przyjaznego nastawienia do interlokutorów oraz wzmocnienie poczucia przynależności do określonej wspólnoty²².

Możemy się też spotkać ze zgrubieniami, takimi jak: *suszara* – ‘radar policyjny’, *grucha* – ‘mikrofon’, *magnesowa* – ‘antena CB-radia przymocowana do dachu samochodu na magnes’. Augmentatywa pełnią zwłaszcza funkcję ekspresywną. W porównaniu ze zdrobzeniami w socjolekcie CB-radiowców występują one o wiele rzadziej.

W kręgu słownictwa użytkowników CB-radia da się wyodrębnić następujące obszary tematyczne²³:

- 1) nazwy przedmiotów;
- 2) nazwy osób;
- 3) nazwy czynności i pewnych stanów;
- 4) wyrażenia pełniące funkcję fatyczną i zwroty grzecznościowe.

Język użytkowników CB-radia cały czas się rozwija. Można w nim wyodrębnić pewne klasy leksemów, które nazywają poszczególne elementy rzeczywistości. Stosunkowo najwięcej jest w nim wyrazów oznaczających przedmioty:

- *baza* – ‘CB stacjonarne’;
- *ścieżka, dróżka* – ‘droga’;
- *suszara, kiedyś patelnia* – ‘ręczny radar policyjny’;
- *ziemniak, grucha* – ‘mikrofon w aparacie CB’;
- *marginesik, margines* – ‘niezapisany, wolny brzeg czegoś’. W omawianej odmianie języka oznacza on *pobocze*. Znaczenie słowa zostało więc w pewnym sensie przeniesione, ponieważ zachowany został jego główny komponent semantyczny, informacja o niezagospodarowanej, pustej przestrzeni;
- *oszczędności* – ‘paliwo, które udało się zaoszczędzić’;
- *misiowóz* – ‘radiowóz’;
- *poligon* – to nazwa określająca ‘bardzo złą drogę’;
- *maślanka* – ‘gęsta mgła’;

²⁰ V. Jaros, *Deminutiva i formacje...*, s. 189.

²¹ *Ibidem*, s. 191.

²² Por. E.K. Nowik, *op. cit.*, s. 125–126.

²³ Artykuł nie aspiruje do szczegółowego zaprezentowania zasobu leksykalnego omawianego socjolektu. Istnieje bowiem taka publikacja. Por. V. Jaros, *Język użytkowników CB-radia...*, s. 291–301.

- *kocioł, koreczek, zatyczka* – ‘korek na drodze’;
- interesujące są leksemy, które określają marki samochodów: *Manik* to Man, *skakanka Scenia*, *Dafik* to samochód marki DAF, *Jelonek* to Jelcz, Polonez to *Poldek*, Renault – *Renia*, *Renówka*, *Mundek* – Ford Mondeo, *Audica* – Audi, *Beemka* – BMW. W socjolekcie użytkowników radia CB istnieją leksemy (nazwy samochodów) z formantem -ek, -ka, -ik, które nie są zdrobnieniami. Przyrostek w tym wypadku spełnia funkcję nazwotwórczą²⁴.

Kolejną grupę stanowią leksemy nazywające osoby:

- *mobilki*, kiedyś *Smerfy* – ‘kierowcy’;
- *misiaczki, białe daszki, Guminie, leśne gady, gestapo* – ‘policja’;
- *krokodylki, inspektorki, korniszony, zielona zaraza* – ‘inspektorzy ruchu drogowego’;
- *krawaciarze* – ‘przedstawiciele handlowi’;
- *muchomory* – ‘autostopowicze’;
- *lunatyk, nietoperz, cichociemny, nindza* – ‘pieszy albo rowerzysta, który porusza się bez oświetlenia’;
- *salaciarz* – ‘taksówkarz’;
- *aptekarz* – ‘kierowca, który jedzie zgodnie z przepisami’;
- *magiczne usta, stewardesy, jagodzianki, pogotowie seksualne, strażniczki lasu* – ‘ prostytutki’.

Następny krąg tematyczny to wyrazy wskazujące na pewne czynności i stany:

- *suszyć* – ‘mierzyć prędkość’;
- *pociskać* – ‘jechać bardzo szybko’;
- *wylatywać* – ‘wyjeżdżać w trasę’;
- *depnąć* – ‘dodać gazu’;
- *słyszać jak ojca dyrektora, jak Radio Maryja* – ‘słyszać głośno i wyraźnie’. Są to rozbudowane porównania o prymarnej funkcji ekspresywnej;
- *zgaś żaby* – ‘wyłącz halogeny’; zwrot w formie rozkaznika, mający charakter ekspresywny, pełni też funkcję kryptozabawową;
- *łapanka* – ‘masowa kontrola wszystkich samochodów’. Słownikowe znaczenie słowa to: ‘obława na ludzi, głównie w krajach okupowanych przez hitlerowców w czasie II wojny światowej’²⁵. W omawianej odmianie języka leksem ten traci znaczenie motywowane historycznie, a jego etymologia zostaje do pewnego stopnia zatarta. Zostaje on strywializowany i użyty w innym kontekście;
- *wywalić dzwona* – ‘spowodować ciężki wypadek na drodze’;

²⁴ Por. Eadem, *Deminutiva i formacje...*, s. 188.

²⁵ Hasło: *Łapanka*, [w:] *Nowy słownik języka polskiego PWN*, s. 419.

- *sprawdzać radyjko* – ‘sprawdzać, jaki jest zasięg radia’;
- *rzucić gnaty na prostownik* – ‘spać’;
- *stanąć na popas* – ‘zrobić przerwę na posiłek’.

Rozważając kwestię typologii słownictwa użytkowników pasma obywatelskiego, należy również poruszyć problem synonimii leksykalnej, bowiem w socjolekcie tym występuje wiele wyrazów określających to samo zjawisko²⁶. Trasa, którą mają do przebycia kierowcy, to *drożka* lub *ścieżka*, z kolei policjanci mogą być nazywani *Smerfami* albo *Miškami*. Istnieje kilka leksemów określających prostytutki. Użytkownicy radia CB nazywają je: *grzybiarkami*, *automatami do lodów*, *leśnymi ssakami* czy nawet *kobrami*. Na określenie *korka na drodze* używa się wyrazów: *kocioł*, *koreczek*, *zatyczka* i wyrażenia: *jest zatkane*.

Zjawisko synonimii jest nieodłącznie powiązane z pojęciem *wyboru*, którego musimy zawsze dokonać spośród pewnej określonej liczby bliskoznacznych jednostek języka. Wybór, o którym mowa, zachodzi w trakcie „[...] operacji poznawczej, to jest operacji semantycznej [...]”²⁷. Mamy zatem do czynienia z pewnego rodzaju alternatywnością w obrębie określonych jednostek leksykalnych. Pojawia się pytanie, na jakiej podstawie interlokutorzy dokonują wyboru spośród dostępnej im grupy synonimicznej²⁸. W procesie wyboru stylistycznego rozmówcy mają podaną pewną liczbę informacji. Jest to tak zwane „pole możliwości wyboru”²⁹. W przypadku komunikacji użytkowników radia CB chodzi o wybór spośród wyrazów o mniejszym lub większym nacechowaniu emocjonalnym i/lub zabarwieniu pejoratywnym, na przykład leksem *grzybiarka*, określający *prostytutkę*, ma o wiele mniejszy wydźwięk negatywny niż wyrażenie *automat do lodów* (musimy pamiętać o metaforycznej, a nie literalnej interpretacji). W omawianych przykładach istnieje oczywiście szereg równorzędnych możliwości wyboru. Nie musimy wybierać tylko jednego z dwóch członów alternatywnych³⁰. Całkowicie równorzędne wydają się leksemy *drożka* i *ścieżka* czy *koreczek* i *zatyczka*. Na koniec należy dodać, że obok synonimii stylizacyjnej bardzo często pojawia się tak zwana synonimia sytuacyjna, zależna od określonego kontekstu.

Konkludując³¹:

- słownictwo CB-radiowców związane jest głównie z rzeczywistością bezpośrednio dotyczącą życia i funkcjonowania kierowców;

²⁶ Por. V. Jaros, *Język użytkowników CB-radia...*, s. 298–299.

²⁷ T. Skubalanka, *O stylu poetyckim i innych stylach języka*, Lublin 1995, s. 45.

²⁸ Por. *Ibidem*, s. 45–46.

²⁹ Por. *Ibidem*, s. 47.

³⁰ Istnieją oczywiście zwolennicy tak zwanego binaryzmu lingwistycznego, którzy promują tezę, iż wybieramy zawsze tylko jeden z dwóch członów alternatywnych. Por. A.J. Greimas, *Semantique structurale*, Paris 1966, s. 22–25. Podaję za: *ibidem*, s. 47.

³¹ Por. V. Jaros, *Język użytkowników CB-radia...*, s. 298–300.

- w socjolekcie tym kategoria zawodowości nie jest prymarna. Wynika to z faktu, że urządzenie jest używane również przez kierowców, którzy nie mają zawodowego prawa jazdy;
- socjolektu CB-radiowców prymarnie nie dotyczy kategoria tajności. Trzeba jednak mieć pewne umiejętności dekodowania tego rodzaju odmiany języka, aby móc się nim posługiwać;
- omawiana odmiana języka obok informacyjnej pełni funkcję ekspresywną, fatyczną i socjalizującą;
- V. Jaros zauważa, że omawiana odmiana języka do pewnego stopnia czerpie inspirację z dawnej gwary szoferskiej³².

Analizując przebieg rozmowy pomiędzy użytkownikami CB-radia, można zauważyć, że toczy się ona według dość spetryfikowanych i schematycznych zasad. „Komunikacja przy użyciu CB-radia stała się komunikacją społeczną silnie zrytualizowaną dzięki schematycznym, ogólnojęzykowym i socjolektalnym formułom budującym *współuczestniczenie fatyczne*. Rytmicznie uporządkowane sekwencje działań nadawcy i odbiorcy powodują, że interakcje społeczne nabierają odpowiednich, przewidywalnych dla każdej sytuacji zachowań”³³. Możemy ustalić swego rodzaju scenariusz konwersacji realizowanej według wzorca kanonicznego. Rozpoczyna się ona grzecznościowym zwrotem: *kolego* lub *koledzy*. Wybór leksemu w liczbie pojedynczej albo mnogiej zależy od tego, czy nadawca zwraca się do konkretnego interlokutora, czy też rozpoczyna rozmowę bardziej ogólną. Następnie pojawia się pytanie uszczegóławiające, dotyczące zagadnienia, które nadawcę interesuje. Po wymianie zdań na podjęty wcześniej temat, pada podziękowanie oraz formuła finalna, która jest połączona z przekazaniem kurtuazyjnych życzeń: *bajo*, *szerokości*, *pryczepności* lub *powodzonka*. Jak można zauważyć, schemat kompozycyjny typowej rozmowy nie jest zbyt skomplikowany. Sprawdza się do wymiany kilku konwencjonalnych replik przeplatanych pytaniami o charakterze profesjonalno-komunikatywnym³⁴. W konwersacji użytkowników radia CB wyróżnia się tak zwane „pary dialogowe [...] pytanie – odpowiedź, powitanie – odpowiedź na powitanie, oferta – przyjęcie oferty, [...] odpowiedź – podziękowanie za informację [...] nie występuje para powitanie – odpowiedź na powitanie, pożegnanie – pożegnanie [...]”³⁵.

³² Por. *Ibidem*, s. 299–300.

³³ V. Jaros, *Rytualizacja i plciowość...*, s. 114. W przywoływanym artykule autorka twierdzi, iż w rytualizacji komunikowania się za pomocą CB-radia można odnaleźć analogie do rytuału, jakim jest Msza Święta. W swoim twierdzeniu V. Jaros powołuje się na to, że do uczestnictwa zarówno w jednej, jak i w drugiej sytuacji niezbędna jest pewna kompetencja (s. 117–118). Uważam jednak, iż twierdzenie to jest zbyt śmiałe i nie ma wystarczających argumentów do jego obrony.

³⁴ Por. E.K. Nowik, *op. cit.*, s. 123–125.

³⁵ *Ibidem*, s. 124–125.

Oczywiście zdarzają się rozmowy na tematy niezwiązane z samą sytuacją podróży, ale występują one sporadycznie. Są to pewnego rodzaju wzorce alternatywne konwersacji. W analizowanym przeze mnie materiale znalazłam ich zaledwie kilka. Oto najciekawsze przykłady: *Koledzy mobile, nie obrażajcie uszu moich. Ja tu ze Słowem Bożym jeżdżę* – to reakcja pewnego księdza na dość agresywną rozmowę dwóch innych kierowców; *Koledzy, czy ktoś dla odmiany chce porozmawiać o Heideggerze? – O kim kolego? – O Heideggerze. O różnicy między sensem bytu a sensem bycia. O egzystencji autentycznej i nieautentycznej. – TVN Turbo kręci? – A co, chcesz być gwiazdą? – Już robię makijaż...; Koleś wpadł komuś do ogródka. – Widzę, widzę, jak on ten płotek przeskoczył. – Fruwać się skubany nauczył, fruwać kolego* (rozmowa opisuje wypadek, który zdarzył się na drodze); *Coś trzeba zrobić z tym dzieciakiem. – Najlepiej głowę mu urwać! – Dawaj go, dawaj* – to reakcja kierowców na niekompetentnego użytkownika radia CB. Przez CB-radio można też nadawać ogłoszenia o chęci sprzedaży różnych dóbr czy usług, a także wygłasza się różnego rodzaju agitacje polityczne lub prowadzi rozmowy prywatne³⁶.

Podsumowując, socjolekt użytkowników CB-radia wydaje się ciekawy, dlatego warto przyjrzeć mu się bliżej. Najczęściej spotykane mechanizmy bogacenia słownictwa to tworzenie zdrobnień i zgrubień, zapożyczenia z języków obcych, jak też neologizmy i neosemantyzmy oraz zwroty z ich użyciem. Wiele leksemów powstaje w wyniku derywacji, zwłaszcza ujemnej i paradygmatycznej. Podstawowym środkiem stylistycznym jest metafora. Można też zauważyć tendencję do skrótowości i ekonomii języka. Omawiana odmiana języka intensywnie się rozwija, w pełni zaspakajając potrzeby komunikacyjne kierowców.

SUMMARY

The purpose of the article is to present some characteristic features of „socjolekt” which are used by drivers. This article shows some very important and interesting mechanisms of creating various words and expressions which are used in this language. The goal of the author’s research was to point the most frequently used word-formation and also phraseological mechanisms, which are useful in the formation of the new linguistic structures. This article pays attention to the characteristic vocabulary and linguistic phenomena, for example: verbs which express likes and dislikes, typical phrases, abbreviations, verbs of perceptions and professional-vocabulary, casual phraseology as well as verbal borrowings forms. This article shows ways and verbal means of the interpersonal communication. It analyses and describes the factors of the drivers’ language to the mechanisms of the formation of the new words and phrases. This variety of language is very sophisticated because it contains not many typical and imaginative words. This language is a specific kind of „socjolekt” which containing a generality and universality features.

³⁶ V. Jaros, *Rytualizacja i płciowość...*, s. 114.

STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie niektórych charakterystycznych cech socjolektu, który jest używany przez kierowców. Artykuł pokazuje pewne bardzo ważne i interesujące mechanizmy kreowania różnych słów i wyrażeń, które są stosowane w tej odmianie języka. Celem badań prowadzonych przez autora było wskazanie na najczęściej używane formacje słowne, a także mechanizmy frazeologiczne, które były przydatne w tworzeniu nowych struktur językowych. Artykuł zwraca uwagę na charakterystyczne słownictwo i zjawiska językowe, na przykład na leksemy wyrażające sympatię i antypatię, na typowe sformułowania, skróty, wyrazy związane z postrzeganiem rzeczywistości, słownictwo zawodowe, frazeologię potoczną, jak również na formy zapożyczone z języków obcych. Artykuł pokazuje sposoby i środki werbalne komunikacji interpersonalnej. Wskazuje i opisuje czynniki wpływające na mechanizmy formowania nowych słów i fraz w języku kierowców. Ta odmiana języka nie jest skomplikowana ponieważ zawiera niewiele typowego i oryginalnego słownictwa. Jest specyficznym rodzajem socjolektu, który zawiera w sobie ogólne i powszechne cechy językowe.